

Wyrok z dnia 29 czerwca 2000 r.

I PKN 716/99

Odmowa przyjęcia pisma, o którym pracownik wie, że zawiera informację o ukaraniu jest równoznaczna z zawiadomieniem o zastosowaniu kary porządkowej w rozumieniu art. 110 i 112 KP.

Przewodniczący SSN Józef Iwulski, Sędziowie SN: Jerzy Kwaśniewski, Walerian Sanetra (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2000 r. sprawy z powództwa Lecha B. przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w L. o uchylenie kary nagany, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu z dnia 30 września 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

W imieniu powoda Lecha B. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu z dnia 30 września 1999 r. [...], którym zmieniony został wyrok (i oddalone jego powództwo) Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Lipnie z dnia 27 maja 1999 r. [...].

Powód wniósł pozew przeciwko Zespołowi Opieki Zdrowotnej w L. o uchylenie kary nagany. Sąd Pracy w Lipnie (wyrokiem z dnia 27 maja 1999 r.) uchylił nałożoną na niego karę przez Krzysztofa D. pełniącego obowiązki dyrektora pozwanego Zakładu Opieki Zdrowotnej w L. Pismem z dnia 2 kwietnia 1998 r. strona pozwana nałożyła na powoda karę nagany, nastąpiło to po upływie 2 tygodni od zwrócenia powodowi uwagi, że niewłaściwie używa pieczętki ordynatora (którym był w okresie od 7 grudnia 1984 r. do 7 listopada 1994 r.) i bez wysłuchania go. Wezwanie powoda w dniu 2 kwietnia 1998 r. miało jedynie na celu wręczenie mu pisma z udzieloną wcześniej karą nagany, co stanowi naruszenie art. 109 KP. Powód nie przyjął jednak tego

pisma, wobec tego doręczono mu następnie pismo z dnia 7 kwietnia 1998 r., potwierdzające udzieloną uprzednio karę z pouczeniem o prawie złożenia sprzeciwu. Powód złożył sprzeciw w dniu 14 kwietnia 1998 r., który został odrzucony przez stronę pozwaną w dniu 27 kwietnia 1998 r.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu wyrokiem z dnia 17 września 1998 r. oddalił apelację strony pozwanej, podzielając stanowisko Sądu Pracy, że strona pozwana nakładając na powoda karę porządkową naruszyła art. 109 § 2 KP, gdyż przed jej nałożeniem nie wysłuchano powoda. Pełnomocnik strony pozwanej zaskarżył kasacją ten wyrok zarzucając naruszenie prawa materialnego (art. 109 § 2, 108 § 1, 112 § 1 KP) oraz przepisów postępowania (art. 233 § 1 KPC), polegające na błędnym przyjęciu, że do ukarania nie doszło w dniu 2 kwietnia 1998 r., a w dniu 7 kwietnia 1998 r. Wyrokiem z dnia 7 kwietnia 1999 r. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swojego wyroku podał między innymi, iż przepisy Kodeksu pracy przewidują możliwość ukarania pracownika jedną z kar porządkowych w ciągu 2 tygodni od powzięcia wiadomości o naruszeniu przez pracownika obowiązku pracowniczego. Kara ta może być zastosowana tylko po uprzednim wysłuchaniu pracownika (art. 109 § 1 i 2 KP). Trafnie zatem przyjęły Sądy obu instancji, że ukaranie pracownika, czyli zastosowanie kary, może nastąpić jedynie po uprzednim jego wysłuchaniu. Zatem próba wysłuchania pracownika po podjętej decyzji o ukaraniu narusza art. 109 § 2 KP. Wymaga jednak zauważenia, że naruszenie tego przepisu może pracownik podnosić w sprzeciwie wniesionym w ciągu 7 dni od dnia zawiadomienia go o ukaraniu. Z tych względów w ocenie Sądu Najwyższego kasacja strony pozwanej jest uzasadniona, ponieważ zasadnie pozwany podniósł, iż Sądy obu instancji nie zbadały w sprawie, czy powód zachował termin przewidziany w art. 112 § 1 KP do złożenia sprzeciwu od nałożonej kary porządkowej. Stosownie do art. 110 KP o zastosowanej karze pracodawca zawiadamia pracownika na piśmie i od daty tego zawiadomienia liczy się 7-dniowy termin do wniesienia sprzeciwu przez pracownika. W niniejszej sprawie, jak stwierdził Sąd Najwyższy, brak jest dostatecznego wyjaśnienia daty poinformowania powoda o ukaraniu karą nagany. Wymaga zatem dokonania ustaleń faktycznych, czy stało się to w dniu 2, czy 7 kwietnia 1998 r. Prawo bowiem wystąpienia pracownika do sądu z powództwem uwarunkowane jest wyczerpaniem postępowania wewnątrzzakładowego, to jest powstaje pod warunkiem

wniesienia sprzeciwu do pracodawcy.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał, że apelacja strony pozwanej jest uzasadniona. W dniu 2 kwietnia 1998 r. powód Lech B. został wezwany przez dyrektora w sprawie używania pieczętki. Podczas rozmowy z dyrektorem była także obecna kierowniczką Działu Kadr i Administracji Róża J. Pismo z naganą noszące datę 31 marca 1998 r. zostało podane powodowi, a dyrektor Krzysztof D. oświadczył, że karze powoda. Powód nie przyjął pisma, odepchnął je, a następnie wyszedł. W tym samym dniu Róża J. sporządziła na piśmie zawierającym informację o nałożeniu kary notatkę, z której wynikało, iż 2 kwietnia 1998 r. powód „odmówił przyjęcia kary nagany i pozostawił ją na biurku dyrektora”. W tymże samym dniu zostało sporządzone pismo adresowane do powoda, z którego treści wynikało, iż dyrektor pozwanego podtrzymuje decyzję o ukaraniu powoda karą nagany i poucza jednocześnie o przysługującym prawie wniesienia sprzeciwu do dyrektora w terminie 7 dni od dnia zawiadomienia o ukaraniu. Pismo to dotarło do powoda w dniu 7 kwietnia 1998 r. Następnie w dniu 14 kwietnia 1998 r. powód wniósł sprzeciw od nałożonej kary nagany. W ocenie Sądu Okręgowego w świetle zgodnych zeznań Róży J. oraz dyrektora Krzysztofa D. nie może budzić wątpliwości to, iż w dniu 2 kwietnia 1998 r. powód został prawidłowo zawiadomiony o nałożeniu kary nagany, choć nie przyjął pisma dyrektora. Okoliczności powyższe potwierdza dodatkowo treść sporządzonej przez Różę J. notatki, a także informacje zawarte w piśmie z dnia 2 kwietnia 1998 r., które odwołuje się do nałożonej wcześniej na powoda kary nagany. Sam powód przyznał, że był bardzo zdenerwowany i nie wyklucza, że dyrektor mógł coś o ukaraniu mówić. Powód nie pamiętał czy dyrektor mówił coś o ukaraniu i nie wie obecnie czy dyrektor chciał coś doręczyć. W świetle powyższych ustaleń Sąd drugiej instancji stwierdził, że powód już w dniu 2 kwietnia 1998 r. został powiadomiony o nałożeniu kary nagany. Pismo, które chciał doręczyć dyrektor zawierało prawidłowe pouczenie o terminie i sposobie wniesienia sprzeciwu. Zgodnie z art. 110 KP o zastosowanej karze pracodawca zawiadamia pracownika na piśmie, wskazując rodzaj naruszenia obowiązków pracowniczych i datę dopuszczenia się przez pracownika tego naruszenia oraz informując go o prawie zgłoszenia sprzeciwu i terminie jego wniesienia. Zachowanie strony pozwanej spełniło wymagania ujęte w powyższym przepisie. Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych podzielił pogląd, że „termin do wniesienia sprzeciwu jest terminem postępowania wewnątrzzakładowego i nie podlega zawieszeniu ani przywróceniu wskutek jakichkolwiek okoliczności. Jego

przekroczenie powoduje, że sprzeciw może zostać przez pracodawcę odrzucony bez merytorycznego rozpatrzenia zarzutów„. Termin z art. 112 KP nie podlega przywróceniu i wobec tego nie ma znaczenia to, czy do powoda zostało wystosowane dodatkowe pismo przypominające o nałożeniu kary, zawierające ponowne pouczenie o sposobie i terminie wniesienia sprzeciwu. Termin z art. 112 § 1 KP upłynął 9 kwietnia 1998 r. Wystąpienie do sądu pracy z powództwem o uchylenie bezprawnie nałożonej kary może nastąpić tylko po wyczerpaniu postępowania wewnątrzzakładowego, tj. po wniesieniu sprzeciwu do pracodawcy. Należy uznać, że oddalenie powództwa (bez merytorycznego badania jego podstawy) powinno nastąpić także w sytuacji wystąpienia do sądu o uchylenie kary porządkowej po prawidłowym odrzuceniu sprzeciwu przez pracodawcę wskutek złożenia go po terminie. Materialnoprawnym warunkiem skuteczności powództwa o uchylenie kary porządkowej jest bowiem nie tylko złożenie sprzeciwu, ale także złożenie go w terminie. Sąd drugiej instancji pogląd ten podzielił, a niezależnie od tego stwierdził, że jest związany wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy (art. 393¹⁷ KPC). Ponieważ wyrok Sądu Pracy został wydany z naruszeniem art. 112 § 1 KP, Sąd drugiej instancji zmienił go i powództwo oddalił.

W skardze kasacyjnej zaskarżonemu nią wyrokowi postawiono zarzut, że narusza art. 108 § 1, 109 § 2 i 110 KP przez przyjęcie „wbrew zebranim w sprawie dowodom, że powód został ukarany w dniu 2.04.98 i skutecznie pouczone o przysługujących środkach odwoławczych”. Ponadto zarzucono naruszenie art. 233 § 1, 328 § 2, 232, 227 KPC „polegające na błędnym przyjęciu, z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, przez sąd apelacyjny, że skutecznie powiadomiono powoda o wymierzeniu kary, a także pouczone o przysługujących środkach odwoławczych w dniu 2 kwietnia 1998 r. podczas, gdy z twierdzeń samego pozwanego wynika, że poproszono powoda na rozmowę w sprawie używania pieczętki, nie doszło do obowiązkowego wysłuchania pracownika, a pozwany wysłał pismo z pouczeniem, które doręczono w dniu 7.04.99, a także przyjęciu, że powód odepchnął wręczane mu pismo, które to ustalenie jest sprzeczne z notatką służbową, że pozostawił je na biurku dyrektora”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skardze kasacyjnej brakuje usprawiedliwionych podstaw i w następstwie tego

została oddalona. Jej zarzut naruszenia prawa materialnego oparty został na założeniu, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, że powód został ukarany w dniu 2 kwietnia 1998 r. W istocie więc kasacja kwestionuje ustalenia faktyczne, które stanowiły podstawę oddalenia powództwa, w szczególności, nie zarzucając, że wadliwa jest przyjęta w zaskarżonym wyroku wykładnia art. 112 KP, w myśl której pracownikowi nie służy powództwo o uchylenie zastosowanej kary porządkowej, także wtedy, gdy wprowadzie rozpatrzony został przez pracodawcę jego sprzeciw i odrzucony z przyczyn merytorycznych ale jego wniesienie nastąpiło z przekroczeniem siedmiodniowego terminu z art. 112 § 1 zdanie pierwsze KP (niezależnie od początkowego stanowiska pracodawcy w tej kwestii). Oznacza to, że jeżeli bezpodstawne są kasacyjne zarzuty dotyczące faktycznej podstawy zaskarżonego rozstrzygnięcia to tym samym upadają zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego. Niezależnie od tego należy stwierdzić, że Sąd drugiej instancji nie dlatego oddalił powództwo, że nie dopatrył się sprzeczności w zachowaniu się pracodawcy z wymienionymi w kasacji przepisami art. 108 § 1, 109 § 2 i 110 KP, lecz jedynie ze względu na przekroczenie terminu z art. 112 § 2 zdanie pierwsze KP, a to świadczy, że wskazywanie w kasacji innych niż ten przepis przepisów prawa materialnego jest bezprzedmiotowe. W ocenie Sądu Najwyższego zarzut naruszenia art. 233 § 1 KPC, który w kasacji został bliżej uzasadniony, nie jest usprawiedliwiony. Sąd drugiej instancji dokonując oceny dowodów nie wykroczył poza ramy swobody, którą zapewnia mu ten przepis. Wbrew twierdzeniom kasacji, pozbawione istotnego znaczenia z punktu widzenia przepisów mających zastosowanie w rozstrzyganej sprawie jest to, że Sąd pierwszej instancji przyjął, że w dniu 2 kwietnia 1998 r. powód odepchnął pismo i wyszedł z pomieszczenia, natomiast Sąd drugiej instancji ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że powód pozostawił pismo na biurku dyrektora. Sąd drugiej instancji ustalił bowiem, że powód został poinformowany o treści tego pisma. Wprowadzie i to ustalenie Sądu drugiej instancji stara się podważyć kasacja, stwierdzając, że „trudno uznać za wiarygodne, że w dniu 2.04.99 (powinno być 98) pozwany wręczał gotową na piśmie decyzję o nałożeniu kary porządkowej wraz z pouczeniem”, ale czyni to w sposób pośredni i nie zasługujący w ocenie Sądu Najwyższego na akceptację. W uzasadnieniu kasacji zakłada się bowiem w sposób dowolny, że strona pozwana nie mogła wcześniej przygotować pisma o ukaraniu powoda, bo musiała go wcześniej wysłuchać o czym wiedziała, bo wynika to z art. 109 § 2 KP. W świetle dokumentów i zeznań zgromadzonych w sprawie twierdzenie to należy jed-

nakże uznać za gołosłowne, zwłaszcza, że z praktyki wiadomo, iż pracodawcy dość często przygotowują pisma o ukaraniu pracownika jeszcze przed jego wysłuchaniem. Gdy idzie natomiast o wymaganie „zawiadomienia” pracownika o ukaraniu w rozumieniu art. 112 § 1 zdanie pierwsze KP, od którego biegnie siedmiodniowy termin do wniesienia sprzeciwu, to należy przyjąć, iż dochodzi do niego nie tylko wtedy, gdy pracownikowi faktycznie zostaje wręczone określone pismo (art. 110 KP) ale także wtedy, gdy wiedząc, że zawiera ono informacje o jego ukaraniu, odmawia jego przyjęcia. Innymi słowy, odmowa przyjęcia pisma, o którym pracownik wie, że zawiera ono informację o jego ukaraniu, jest równoznaczna z „zawiadomieniem” o nałożeniu kary, co trafnie w istocie przyjął Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Zarzuty naruszenia art. 328 § 2, 232 i 227 KPC nie zostały w kasacji uzasadnione i wobec tego nie wiadomo w czym skarżący dopatruje się naruszenia tych przepisów. Sąd Najwyższy rozpoznaje zaś sprawę w granicach kasacji (art. 393¹¹ KPC), które wyznaczone są głównie poprzez to w jaki sposób ujęte są w niej jej podstawy i ich uzasadnienie (art. 393³ KPC). Z tego też względu – niejako w pierwszej kolejności, ze względów „formalnych” czy „proceduralnych” - ponieważ brak jest w kasacji wyjaśnienia na czym polegało naruszenie w zaskarżonym nią wyroku przepisów art. 328 § 2, 232, 227 KPC, Sąd Najwyższy musiał uznać, że zarzut ich przekroczenia jest nieusprawiedliwiony. Niezależnie od tego Sąd Najwyższy jest zdania, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie uchybia wymaganiom przewidzianym w art. 328 § 2 KPC, w sprawie nie doszło do naruszenia zasady, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 KPC), bo przedmiotem dowodu były w niej właśnie takie fakty, jak również Sąd drugiej instancji nie złamał reguły, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, a sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę (art. 232 KPC). W pierwszej części przepis ten jest bowiem adresowany do stron procesu, a więc z istoty rzeczy nie może być naruszony przez sąd, natomiast gdy idzie o możliwość dopuszczenia dowodów nie wskazanych przez stronę, to niezależnie od tego, iż jest to tylko „możliwość” w skardze kasacyjnej nie wskazuje się jakie to dowody Sąd drugiej instancji mógł dopuścić a ich nie dopuścić.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹² KPC, orzekł jak w sentencji wyroku.

=====